

29 października 2012



Matematyczny maraton

W Politechnice Świętokrzyskiej odbył się Finał II Świętokrzyskiego Matematycznego Maratonu Maturalnego. – Dziękujemy marszałkowi Adamowi Jarubasowi za poparcie naszej idei popularyzowania matematyki i wsparcie w postaci ufundowania obiadów dla biorących udział w maratonie uczniów szkół ponadgimnazjalnych z województwa świętokrzyskiego – powiedziała Danuta Pyrek z Samorządowego Ośrodka Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

– Nauczyciele przyznają, że stosunek wielu uczniów do obowiązkowej matury z matematyki jest jednoznacznie nieprzychylny. Często matura traktowana jest jak kula u nogi, uczniowie uznają, że ktoś im tę maturę wymyślił złośliwie, nie zdając sobie sprawy, że o maturę z matematyki prosiły uczelnie humanistyczne – przekonuje **Danuta Pyrek**.

Okazuje się, że matematyka wdziera się na uczelnie, które do tej pory nie uznawały jej za obowiązującą. Egzamin z matematyki na rozszerzonym poziomie uwzględniany jest przy przyjęciach na kierunki prawnicze, na przykład na Uniwersytecie Warszawskim. Niektóre uczelnie medyczne wprowadziły możliwość zastąpienia fizyki egzaminem z matematyki. Dlatego coraz więcej młodzieży decyduje się na zdawanie matematyki na poziomie rozszerzonym. Maraton, jak zapewniają organizatorzy, jest podjęciem wspólnej, długoterminowej pracy ukierunkowanej na dobre przygotowanie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych województwa świętokrzyskiego do matury z matematyki oraz podjęcia studiów technicznych.

– Widzę coraz lepsze przygotowanie młodzieży do studiów technicznych – mówi jeden z organizatorów Maratonu **dr Andrzej Lenarcik** z Politechniki Świętokrzyskiej. Uważam, że jest to właśnie efekt obowiązującej matury z tego przedmiotu. Zdaniem doktora Lenarcika, kluczem do zrozumienia przez ucznia matematyki jest sam nauczyciel.

– Trzeba dzieciom, młodzieży pokazywać takie sposoby, pomysły rozwiązywania zadań, aby ich rozwijać i inspirować, a nie zniechęcać.

Dr Lenarcik opowiada, że czasem przeprowadza lekcje dla uczniów z klas o profilu humanistycznym czy biologicznym lub uczestniczy w spotkaniach z takimi uczniami w ramach Kieleckiego Festiwalu Nauki. Nawet gdy w sali są uczniowie, którzy nie lubią matematyki, nie rozumieją jej, stara się, aby sami rozwiązali trudne z pozoru zadanie matematyczne. Na przykład powtórzenie przez uczniów rozumowania Karola Gaussa, wybitnego matematyka z przełomu osiemnastego i dziewiętnastego wieku. Otrzymał on

kiedys wraz z kolegami zadanie od nauczyciela, dodania dużej ilości kolejnych liczb, po kolei od jeden do stu. Nauczyciel uważał, że uczniom zajmie to zadanie całą lekcję. Gauss od razu znalazł rozwiązanie.

- Gdy słyszą to uczniowie, widzę, że nie mają wiary, że poradzą sobie z zadaniem. Rozwiązujemy je za pomocą klocków. Zachęcam do zadawania pytań. To bardzo ważne, bo bez zrozumienia czego właściwie dotyczy zadanie, nikt sobie nie poradzi. Uczniowie zaczynają pytać, potem pomagają sobie nawzajem, a potem mają ogromną satysfakcję, bo znajdują rozwiązanie. Tak jak treningu potrzebuje nasze ciało, takiego samego treningu potrzebują młode głowy, żeby lepiej myślały - przekonuje Lenarcik, na co dzień pracujący w Katedrze Matematyki PŚ. Podobnego zdania jest Danuta Pyrek.

- Jeśli ktoś gra na skrzypcach, potrzebuje codziennych treningów, jeśli ktoś chce zrozumie matematykę, musi ćwiczyć, rozwiązywać zadania, liczyć. Trzeba przede wszystkim pracować systematycznie. Danuta Pyrek uważa także, że czasem nauczyciel nie ma wsparcia w rodzicach, czy samym środowisku szkolnym. - Próba wymuszenia na uczniu rozwiązania zadań, odbierana jest często jako objaw nieomalże dręczenia dziecka, przedkładania matematyki ponad inne przedmioty- przekonuje.

W sobotnim maratonie uczestniczyli uczniowie, którzy najlepiej rozwiązali zadania przygotowywane pod kątem matury w ubiegłym roku szkolnym. Przez cały semestr letni zmagali się z zadaniami. W tej zasadniczej części maratonu mógł wziąć udział każdy uczeń nie będący w klasie o profilu matematycznym. W sobotnim Świętokrzyskim Maratonie wzięło udział 133 uczniów. W przeciwieństwie do ubiegłego roku, nie zdecydowano się na dwa poziomy: podstawowy i rozszerzony, w obawie, aby maraton nie okazał się olimpiadą dla najlepszych. Organizatorzy podkreślali bowiem przy każdej okazji, że Maraton ma na celu umożliwienie lepszego przygotowania młodzieży do matury. Dlatego podział na poziomy dotyczył tylko wieku uczestników. Poziom P1 oznaczał uczniów klas drugich, a poziom P2 tegorocznych maturzystów.

Ogłoszeniu wyników towarzyszył aplauz młodzieży i owacje na stojąco. Na poziomie P1 przyznano dwa złote medale. Otrzymali je: **Krzysztof Lech** z Zespołu Szkół nr 2 w Ostrowcu Świętokrzyskim i **Łukasz Wilczek** z Zespołu Szkół Sióstr Nazaretanek im. św. Jadwigi Królowej w Kielcach. Na poziomie P2 złoty medal otrzymał **Michał Gniatkiewicz**, także z liceum św. Jadwigi w Kielcach. Ponadto przyznano drugie i trzecie miejsca oraz 33 wyróżnienia. Odczytano listy gratulacyjne, wręczono puchary.

Organizatorami tegorocznego Maratonu były obok Samorządowego Ośrodka Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach i Politechniki Świętokrzyskiej, także starostwa powiatowe województwa świętokrzyskiego oraz Urząd Miasta Kielce. Patronat honorowy nad imprezą objął marszałek **Adam Jarubas**.

Marzena Sobala